48 w 2018 (48)

Zastępowy – część pierwsza

Data publikacji: 11.08.2018 / Autor: Janek Pastwa

Zastępowy w teorii i praktyce

Wstęp

Poniższa praca [na Azymucie ukaże się w trzech częściach – przyp. red.] *jest elementem próby podharcmistrzowskiej oraz pracą zaliczeniową na kursie podharcmistrzowskim Jakobstaf. W trakcie jej tworzenia korzystałem z lektur (bibliografia na dole) oraz rozmów z drużynowymi z różnych stron Polski. Właśnie im chciałbym wyrazić podziękowanie. A są to: pwd. Paweł Huras (16 WDH), phm. Szymon Fiedler (1 SDH), phm. Łukasz Borek (36 GDH) i phm. Sebastian Grochala (17 ŁDH). Sporo wyniosłem także z rozmów z opiekunem – hm. Tomaszem Sulewskim oraz kadrą i kursantami Jakobstaf-u. Szczególne podziękowania należą się phm. Andrzejowi Jaworskiemu, za teorię i praktykę Praca składa się z 3 części. W pierwszej, korzystając z literatury i doświadczeń drużynowych, opisuję kim jest zastępowy. W drugiej odpowiadam na pytanie „co robi?”. W trzeciej natomiast próbuję odpowiedzieć na pytania, jakie nasunęły mi się podczas pisania tego tekstu. Wszelkie podkreślenia w cytatach są mojego autorstwa albo zgadzam się z nimi. Jeżeli, drogi czytelniku, nie zgadzasz się z czymkolwiek, lub chciałbyś coś skomentować – czekam na uwagi pod adresem janek.pastwa@zhr.pl*

pwd. Janek Pastwa Warszawa, 19.10.2008

Kim jest zastępowy?

Wiek

Każdy harcerz w pewnym momencie orientuje się, że funkcja zastępowego jest czymś bardzo atrakcyjnym. Oczywiście nie zna jeszcze wtedy obowiązków zastępowego, ale rozmaite przywileje i przyjemności sprawiają, że chce nim zostać. Taka chęć budzi się w różnym wieku, w zależności od poczucia samodzielności, predyspozycji wodzowskich i potrzeby władzy, którą ma dany chłopak. W jakim wieku powinien on jednak zostać zastępowym? W „Stosowaniu metody…” Marek Kamecki ujął to następująco: „Dobrze jeżeli (zastępowy – przyp. JP) jest trochę starszy od swojego zastępu, ale nie jest to konieczne” [1]. W „Stanąć na czele” Agnieszka Leśny pisze jednoznacznie: „Zastępowa powinna mieć ok. 14 lat” [2]. W „Systemie zastępowym” Roland Philips ujmuje to w ten sposób: „Mianując chłopca

zastępowym pamiętajmy żeby nie był on zbyt młody. Nie znaczy to że chłopiec dwunastoletni nie może być zastępowym równie dobrym jak chłopiec szesnasto- czy osiemnastoletni, ale miejmy na uwadze że, poza niezwykle rzadkimi wyjątkami, chłopiec nie jest w stanie dowodzić starszymi od siebie. Młodzi chłopcy słuchają starszego nawet gdy jest kompletnie głupi. Starsi chłopcy nie słuchają młodszego, nawet by jest bardzo mądry. Mięśnie są w tym wieku czynnikiem o wiele bardziej przekonującym niż głowa. Chłopcy szanują bicepsy, a mózgami interesują się mało”[3]. W oparciu o przeprowadzone rozmowy można zarysować jasny trend – zastępowym zostaje chłopak w wieku pomiędzy szóstą klasą szkoły podstawowej, a pierwszą klasą gimnazjum. W przypadku, gdy zastęp tworzony jest z uczniów gimnazjum, zastępowym zostaje zwykle chłopak z trzeciej klasy gimnazjum Prawie wszyscy drużynowi podkreślali jednak to, że sytuacja każdego chłopaka – kandydata na zastępowego musi być rozpatrywana indywidualnie.

Stopień

Zastępowy w momencie obejmowania funkcji powinien posiadać wyszkolenie na odpowiednim poziomie. Gwarancją tego jest zdobyty odpowiedni stopień. Stopień jest też elementem wzoru zastępowego – on będzie pierwszym przykładem wywiadowcy, ćwika dla harcerzy z zastępu. Dlatego ważne jest pytanie: jaki stopień powinien mieć zastępowy rozpoczynający pracę z zastępem? Władysław Szczygieł pisze tak: „Zastępowy powinien być o jeden stopień harcerski bardziej wyrobiony od swoich członków zastępu”[4]. W „Stanąć na czele” Agnieszka Leśny stwierdza z kolei: „Zastępowa powinna mieć (…) w planach otwarcie próby na samarytankę”[5]. Wśród drużynowych panuje zgoda – najlepszy kandydat na zastępowego to harcerz, który ma stopień wywiadowcy. Często jednak zdarza się, że zostaje nim młodzik, który wywiadowcę dopiero zdobędzie. Drużynowi są zdania, że zastępowy powinien kończyć swoją pracę ze stopniem ćwika, aczkolwiek praktyka pokazuje, że częściej jest to stopień wywiadowcy.

Cechy kluczowe

Niektórzy twierdzą, że zastępowy to najważniejsza funkcja w organizacji. Trzeba więc umiejętnie go wybierać. Po czym poznać, że ten właśnie, a nie inny człowiek ma predyspozycje do takiej funkcji? U Marka Kameckiego w „Stosowaniu metody harcerskiej w drużynie harcerzy” znaleźć możemy słowa: „Jego (zastępowego – przyp. JP) możemy budować na: różnicy wieku, przewadze fizycznej, temperamencie, lepszym wyrobieniu harcerskim”[6]. Z kolei w książce „Jak prowadzić zastęp harcerzy” Władysław Szczygieł mówi tak: „jakie są warunki dobrego zastępowego? Musi mieć coś z osobistego magnetyzmu, pociągającego kolegów, czyli daru skupiania koło siebie chłopców tak w grze jak i w zabawie, musi się czymś w grupie chłopców wybijać i tym imponować, np. zdolnościami, szybką orientacją, umiejętnością organizacji, solidnością i poczuciem obowiązkowości”[7].

Klasyk systemu zastępowego, Roland Philips, ujmuje to nieco inaczej: „trzeba koniecznie postawić na jego (zastępu – przyp.JP) odpowiednio uzdolnionego skauta. Słowa „odpowiednio uzdolniony" nie znaczą że musi on być bardzo mądry. Mieści się w niech jednak twierdzenie, że musi on nadawać się do prowadzenia zastępu. Zalety kwalifikujące na dowódcę są częściowo wrodzone, a częściowo nabyte. Wrodzonych nie należy lekceważyć, gdyż chłopiec będący skądinąd nawet wcale wybitną jednostką, może jednak liczyć na dobre wyniki w pracy zastępowego tylko jeśli jest mu dane choć trochę tej osobliwej iskry Bożej, tego osobistego uroku, dzięki któremu chłopcy podporządkują się pewnym kolegom zarówno w pracy jak i w zabawie. Za to zalety nabywane można bardzo szybko rozwinąć drogą zwykłych ćwiczeń według zasad systemu zastępowego."[8] Wszyscy drużynowi jasno zaznaczyli, że kluczowe cechy dobrego zastępowego to charyzma – umiejętność pociągnięcia za sobą innych i chęć do prowadzenia zastępu.

Wybór zastępowego

Niektórzy zostali demokratycznie wybrani, inni dowiedzieli się z rozkazu, a czasami z prywatnej rozmowy po ognisku. Są różne metody wyboru zastępowego. Jak to zrobić w sposób, który zapewni nam osiągnięcie maksymalnego efektu wychowawczego? Według Marka Kameckiego sposób jest następujący: „Gdy spostrzeżemy, że jakiś chłopiec w drużynie ujawnia skłonności i cechy przywódcze, przystępujemy do wychowania go na zastępowego."[9] Na inną rzecz zwraca uwagę Władysław Szczygieł w „Jak prowadzić zastęp..": „Znanym jest ten sposób powstawania zastępu, gdzie wyznaczony przez drużynowego zastępowy dobiera sobie wśród znanych mu chłopców odpowiedni zespół"[10] W „Jak prowadzić zastęp harcerzy" dalej jednak opisuje to inaczej: „ Zastępowy jest zazwyczaj wybrany przez chłopców i obdarzony ich zaufaniem. (...) Dla zorganizowania nowego zastępu wyznacza drużynowy jednego z chłopców w drużynie, bardziej wyrobionego, który organizuje zastęp przez dobór chłopców lub przez ogłoszenie zaciągu ochotniczego. Po zorganizowaniu zastępu i pierwszych kilkunastu zbiórkach można przystąpić do wyboru zastępowego. Zastęp wybiera przeważnie dotychczasowego zastępowego, organizatora zastępu. Zyskuje on wtedy zaufanie zastępu i zachętę do pracy. Jeżeli zastęp wypowiada się przeciw – winien drużynowy zastępowego zmienić."[11] W „Gawędach z drużynowym" Henryk Glass definiuje aż trzy sposoby wyboru zastępowego: „Różne sposoby wyboru dają się ująć w następujące punkty zasadnicze:

1. Sposób uczuciowy, czyli sympatii osobistej: drużynowy wybiera chłopca, który mu się „wydaje" zdatnym do roli zastępowego i powierza prowadzenie zastępu. Wady tego sposobu polegają na tym że nie każdy drużynowy ma dostateczną intuicję i wyrobienie wychowawcze, wybór więc często bywa lekkomyślny lub na powierzchownych danych oparty.

2. Sposób prób i zawodów: drużynowy ustala warunki prób i zawodów, zwycięzca zostaje zastępowym. Chłopcy nie powinni wiedzieć jaki jest cel tych zawodów. Wady: często zwyciężają chłopcy ogólnie i technicznie wyrobieni, lecz nieposiadający zupełnie danych na przywódców, na „wodzów". Można jednak w pewnym stopniu przynajmniej uniknąć tych wad.

3. Sposób obierania: chłopcy sami spomiędzy siebie wybierają zastępowego. Wady: chłopcy przeważnie wybierają źle, najwięcej imponuje im siła fizyczna. Łatwo też sprowokować „podlizywanie się, walkę o głosy – czego należy bać się jak ognia.

Widzimy więc że nie wynaleziono dotąd sposobu doskonałego. W praktyce najlepszą okazała się metoda mieszana, tj. chłopcy wybierają (trzeci sposób), a drużynowy zatwierdza, o ile uzna kandydata za odpowiedniego (pierwszy sposób)."[12] Według przebadanych drużynowych wybór zastępowego jest dokonywany raczej przez drużynowego – obserwuje on kandydata, a jeśli uzna, że jest on odpowiedni, włącza go w pracę Zastępu Zastępowych (np. zapraszając go na zbiórkę lub wyjazd). Podkreślano też potrzebę „łączności" pomiędzy zastępem, a zastępowym. Tylko w jednej drużynie przeprowadzana jest procedura wyboru zastępowego.

Szkolenie zastępowego

Zastępowy nigdy od razu nie będzie idealny. Być może ma cechy przywódcze, być może posiada odpowiednią wiedzę i jest wystarczająco pomysłowy. Ale nigdy nie będzie tak, że nie przyda mu się jakaś forma kształcenia. Jak więc szkolić zastępowych? Sposób podany w „Stosowaniu metody harcerskiej w drużynie harcerzy" Marka Kameckiego: „Po pierwsze roztaczamy nad nim szczególną „opiekę" ale tak aby nikt tego nie odczuł. Dajemy mu coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Zabieramy go z sobą do wykonania różnych prac; jednym słowem staramy się związać go ze sobą! Po drugie: dajemy mu okazję, aby wykazał się swoją przewagą, aby zespół uznał jego pozycje w grupie. Po trzecie: dajemy w końcu wszystkim do zrozumienia że widzimy w nim przyszłego zastępowego. Od tego czasu dobrze żeby zaczął brać udział w pracach i życiu zastępu zastępowych, aby praktycznie poznał różne sytuacje od strony zastępowego, a by np. umiał postawić w szeregu grupę chłopców, zorganizować rozbicie biwaku, ugotowanie obiadu itd. (podkreślenia autora)"[13] Nieco dalej przekazuje inną myśl: „Zastęp zastępowych (...) jest niekończącym się kursem zastępowych"[14]. U Szczygła znajdziemy inną radę: „Wielką pomocą dla zastępowego są rozmowy z innymi zastępowymi. Zebrania zastępowych poświęcone zagadnieniu pracy nad sobą, sprawom prowadzenia zastępów, winny zyskać sobie u nas prawo obywatelstwa, podobnie jak w innych organizacjach skautowych. Najlepszego jednak doradcę i najwięcej oparcia znajdzie zastępowy w dobrym drużynowym, do którego winien mieć dostęp w każdej chwili"[15]. W „Jak prowadzić drużynę harcerską" pisze on także: „Zastęp zastępowych – to normalny zastęp harcerski. Ma on swoje godło lub nazwę, swoje

zbiórki, wycieczki i herbatki, daje członkowi wszystkie te przeżycia, które ma każdy zastęp harcerski.(...) W program pracy zastępu (zastępowych – przyp. JP) wchodzi to, czego zastępowi najbardziej potrzeba. Nowe gry, pomysły zawodów, nowe praktyki, sposoby skautowe.(...) On pozwala im na zdobywanie własnych stopni i sprawności, on daje im wycieczki, na których sami korzystają z radości harcu, a nie przewodzą.(...)".[16] Roland Philips mówi z kolei: „Prosty sposób szkolenia polega na ułatwieniu zastępowym i podzastępowym zdobywania wiedzy o różnych rzeczach. Wiedzę zaś posiąść można tylko w jeden sposób: przez doświadczenie. Doświadczenie zaś zdobywa się albo osobiście, albo od innych, albo wreszcie czerpie się je z książek. Bardzo dobre usługi oddaje mała biblioteczka złożona z książek o treści technicznej, przeznaczona do wyłącznego użytku zastępowych i podzastępowych (...). Książki w tej biblioteczce nie służą do ozdoby i nie wolno dopuścić by okryły się czcigodnym pyłem. Gdy kurz pokryje książki taki los spotka również i umysły zastępowych (...). Trzeba pamiętać by zastępowi i podzastępowi nie ograniczyli się do czytania o harcach przy zielonym stoliku, lecz w równej mierze także ćwiczyli się w nich. Można z nich tworzyć specjalne zastępy zastępowych(...)".[17] Wśród dzisiejszych drużynowych panuje przekonanie o konieczności szkolenia zastępowego – najczęściej w formie kursu zastępowych, ale czasem indywidualnych konsultacji. Większość zastępowych jest absolwentami kursów organizowanych w hufcach, albo przez drużyny. Doszkolenia polegają na pracy z zastępach zastępowych w drużynie.

Czas na funkcji

Każdy zastępowy ma ograniczoną „przydatność do użycia" – w pewnym momencie orientuje się że nie bawi już go prowadzenie zastępu. Ile trwa zwykle jego „okres przydatności"? Temat nie został opisany w dostępnej literaturze. Jedyna sugestia to uwaga o zastępie wędrowniczym (tym samym co młodszy) w „Stanąć na czele" Agnieszki Leśny. Przedstawia ona wizję (przyjemną, aczkolwiek rzadko spotykaną) zastępu który jest razem od 11 do 17 roku życia. Drużynowi zgodnie twierdzą że jest to czas około trzech lat – zwykle ten który zastępowy spędza w gimnazjum. Oczywiście są wyjątki od reguły, ale generalnie trwa to właśnie tyle czasu.

Dalsze perspektywy

Zastępowy po oddaniu zastępu nie „wyparowuje" z drużyny. Jest człowiekiem, harcerzem, który pragnie nowych wyzwań i przygód. W jaki sposób mu je zapewnić – co zrobić aby utrzymać go w drużynie? Nikt z autorów książek nie podjął się analizy tego tematu. Jedyną sugestią na ten temat jest uwaga Agnieszki Leśny o tym, że zastępowa zastępu w którym harcerki mają lat 15, powoli staje się przyboczną. Wielu drużynowych zwraca uwagę na fakt, że zastępowi zostają albo przybocznymi, albo odchodzą z drużyny. W niewielu sytuacjach udaje ich zatrzymać się, np. w drużynie wędrowniczej, lub na innych funkcjach w drużynie.

C.D.N.

Przypisy:

- [1] Kamecki, Marek „Stosowanie metody harcerskiej w drużynie harcerzy”, Wydawnictwo Drogowskazów GKH-y ZHR, Warszawa 1999 s.16
- [2] Leśny, Agnieszka „Stanąć na czele, czyli o prowadzeniu zastępu”, Okręg Mazowiecki ZHR,Warszawa 2004, s.8
- [3] Philips, Roland „System zastępowy”, Wydawnictwo Drogowskazów GKH-y ZHR, Warszawa 1999 s.10
- [4] Szczygieł, Władysław „Jak prowadzić zastęp harcerski”, Wydawnictwo Drogowskazów GKH-y ZHR, Warszawa 1997, s.9
- [5] Leśny, Agnieszka „Stanąć…” s.8
- [6] Kamecki, Marek „Stosowanie …” s.17
- [7] Szczygieł, Władysław „Jak prowadzić zastęp…” s.9
- [8] Philips, Roland „System…” s.10
- [9] Kamecki, Marek „Stosowanie…” s.17
- [10] Szczygieł, Władysław „Jak prowadzić zastęp…” s.9
- [11] Glass, Henryk „Gawędy z drużynowym”, Wydawnictwo Drogowskazów GKH-y ZHR, Warszawa 1999, s.56
- [12 Glass, Henryk „Gawędy…” s.56
- [13] Kamecki, Marek „Stosowanie…” s.17
- [14] Kamecki, Marek „Stosowanie…” s.17
- [15] Szczygieł, Władysław „Jak prowadzić zastęp…” s.12
- [16] Szczygieł, Władysław „Jak prowadzić drużynę harcerską”, Zespół Historyczny GK ZHP, Warszawa 1985, s. 65
- [17] Philips, Roland „System…” s.12

Janek Pastwa

W dawnych czasach sekretarz i przewodniczący Komisji Instruktorskiej Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy. Słucha kaszubskiego hip-hopu i kibicuje Izolatorowi Boguchwała.